

Renata Urban

Znaczenie wychowania zycznego w polskim systemie penitencjarnym w dwudziestoleciu międzywojennym

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna 15/2, 11-27

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Renata URBAN*

Znaczenie wychowania fizycznego w polskim systemie penitencyjnym w dwudziestoleciu międzywojennym

Streszczenie

Dwudziestolecie międzywojenne było dla polskiego systemu penitencyjnego okresem tworzenia nowoczesnych form współczesnego więziennictwa, uwzględniającego doświadczenia innych państw oraz najnowsze postanowienia międzynarodowych kongresów penitencyjnych. Jednym z nich było wskazanie znaczenia zdrowia fizycznego i psychicznego osadzonych dla ich resocjalizacji oraz konieczność wdrożenia programów aktywności fizycznej do zakładów karnych.

Polska stała się w tym zakresie jednym z wiodących państw w Europie. Już od połowy lat 20. XX w. w wielu więzieniach w kraju prowadzone były systematyczne ćwiczenia fizyczne, szkolono kadrę funkcjonariuszy – instruktorów oraz tworzone infrastrukturę sportową. Opracowano także akty prawne (regulamin więzienny, Kodeks karny, ustawa o więziennictwie), regulujące realizację wychowania fizycznego we wszystkich więzieniach w całej Polsce. Istotne było to, że objęło ono swoim zasięgiem zarówno mężczyzn, jak i kobiety, nie tylko dorosłych więźniów w zakładach karnych, ale i nieletnich przestępców w placówkach wychowawczo-poprawczych. Stało się ważnym elementem w programach wychowawczych polskiego systemu penitencyjnego w tym okresie.

Słowa kluczowe: wychowanie fizyczne, system penitencyjny, zakład karny, dwudziestolecie międzywojenne

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Polska stanęła przed wieloma problemami natury politycznej, prawnej, gospodarczej, społecznej, wynikającymi głównie z podziału jej terytorium pomiędzy trzema zaborcami i w związku z tym odmiennymi – czasem nawet skrajnymi – zasadami i przepisami, regulującymi funkcjonowanie administracji państwowej i życie społeczeństwa. Jedną z istotniejszych kwestii wymagających unormowania prawnego był system więziennictwa. Wstępne działania zmierzające do utworzenia polskiego ustroju penitencyjnego zainicjo-

* Dr hab., prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, Wydział Kultury Fizycznej i Promocji Zdrowia, e-mail: renataurban@neostrada.pl.

wano w marcu 1918 r., a zatem na kilka miesięcy przed oficjalnym odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Zostały wówczas rozpoczęte pertraktacje z rządami Austrii i Niemiec w sprawie przekazania więzień znajdujących się na terenach okupowanych przez te państwa. 1 maja 1918 r., Jan Zakrzewski objął kierownictwo Wydziału Więziennego, wydzielonego z Wydziału Administracyjnego, który następnie przekształcono w Sekcję Więzienną. Formalne przejście więzień przez polską administrację nastąpiło 11 listopada 1918 r., ale w praktyce trwało to zdecydowanie dłużej i odbywało się stopniowo. Najwcześniej uregulowano kwestie związane z więzieniami na obszarze dawnego Królestwa Kongresowego – w listopadzie 1918 r., następnie zaboru austriackiego – w styczniu 1919 r., a dopiero dwa lata później na terenie Kresów Wschodnich – w kwietniu 1921 r., Ziemi Wileńskiej – w lipcu 1921 r. oraz na Górnym Śląsku i w byłym zaborze pruskim – w listopadzie 1921 r.¹

Celem autorki było przedstawienie uwarunkowań tworzenia polskiego ustroju więziennictwa bezpośrednio po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, a przede wszystkim wskazanie znaczenia wychowania fizycznego w polskim systemie penitencjarnym w okresie dwudziestolecia międzywojennego.

Stan piśmiennictwa na ten temat okazał się niestety bardzo ubogi. Pojawiło się co prawda kilka wartościowych wydawnictw jubileuszowych², które poruszyły kwestię wychowania fizycznego jako elementu wychowania ogólnego w zakładach karnych w Polsce w latach 1918–1939, jednak z uwagi na ich okolicznościowy charakter nie analizowały problemu w sposób kompleksowy i wyczerpujący. Interesujący był artykuł Roberta Gawkowskiego pt. *Sport jako czynnik resocjalizacyjny trudnej młodzieży w czasach Drugiej Rzeczypospolitej*, ale opisywał on tylko jeden przypadek – Zakładu Poprawczego dla Nieletnich w Studzieńcu³. Zagadnienie to poruszyła też Renata Urban w pracy pt. *Wychowanie fizyczne i sport jako formy resocjalizacji w polskim systemie penitencjarnym. Zarys problematyki w ujęciu historycznym*⁴. Jednak, jak sama autorka napisała, był to zaledwie rys historyczny. Pozytywne efekty przyniosła kwerenda zasobów dwóch tytułów czasopism z okresu międzywojennego, które w całości poświęcono więziennictwu. Były to: „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, wydawany początkowo jako miesięcznik (1925–1932) Związku Pracowników Więziennych Rzeczypospolitej Polskiej, a później jako miesięcznik (1933–

¹ Zob. E. Neymark, *Piętnastolecie więziennictwa polskiego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 8, s. 2.

² M. Dąbrowski (red.), *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928; Z. Bugajski (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*, Warszawa 1929; A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, Warszawa 1990; Z. Jasiński, A. Kurek, D. Widelak (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, Opole 2008.

³ Zob. R. Gawkowski, *Sport jako czynnik resocjalizacyjny trudnej młodzieży w czasach Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] J. Chełmecki (red.), *Spoleczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpiizmu. Sprawność fizyczna dzieci i młodzieży*, Warszawa 2009, s. 92–100.

⁴ R. Urban, *Wychowanie fizyczne i sport jako formy resocjalizacji w polskim systemie penitencjarnym. Zarys problematyki w ujęciu historycznym*, [w:] J. Kwieciński, M. Tomczak, M. Łuczak, *Sport i wychowanie fizyczne w badaniach naukowych. Teoria – praktyce*, Konin 2014, s. 303–313.

1936) i kwartalnik (1936–1939) Kasy Wzajemnej Pomocy Funkcjonariuszy Straży Więziennej oraz „W Służbie Penitencjarnej”, dwutygodnik Straży Więziennej (1936–1939), tego samego wydawcy. W numerach „Przeglądu...” z lat 20. XX w. niewiele było artykułów, opisujących działania w zakresie wprowadzenia ćwiczeń fizycznych w zakładach karnych. Natomiast szczegółowa analiza zasobów egzemplarzy z lat 30. pozwoliła na stworzenie obrazu miejsca i znaczenia wychowania fizycznego w polskim systemie penitencjarnym w okresie międzywojennym.

Pierwszymi dokumentami prawnymi stanowiącymi podstawę funkcjonowania systemu więziennictwa w niepodległej Polsce były: dekret z 8 lutego 1919 r. podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego pt. O organizacji więziennictwa oraz Tymczasowy regulamin więzienny. W aktach tych zostały zawarte m.in. prawa osadzonych – do nauki oraz praktyk religijnych. Zgodnie z zapisem:

[...] żadnemu więźniowi nie wolno odmawiać czerpania nauk moralnych i pociechy religijnej od duchownego swojego wyznania. W zakładach i oddziałach przeznaczonych dla nieletnich więźniów, wszyscy bez wyjątku nieletni, otrzymują naukę religii oraz naukę świecką w zakresie, jaki obowiązuje w szkołach ludowych. W pozostałych oddziałach, nauka świecka winna być wprowadzona dla dorosłych analfabetów⁵.

Były to niezwykle istotne i nowatorskie dokumenty, po raz pierwszy przyznające prawa więźniom przebywającym w zakładach zamkniętych. Powstanie tych aktów prawnych spowodowało konieczność zrewidowania dotychczasowego sposobu postrzegania osób odbywających karę więzienia – nie jako wyłącznie złoczyńców, ale jako jednostki tylko czasowo pozbawione wolności, które po zakończeniu kary wrócą do społeczeństwa. W dobrze pojętym interesie społecznym było, aby więźniowie nie tylko zachowali zdrowie i sprawność fizyczną, ale – o ile to możliwe – zdobyli nowe umiejętności, które mogli wykorzystać po odzyskaniu wolności, nie stając się obciążeniem dla społeczeństwa i państwa.

Te postępowe poglądy miały swoje korzenie w XVIII-wiecznej polskiej myśli penitencjarnej, której reprezentantami byli wybitni przedstawiciele oświecenia, np. Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj, Aleksander Koźuchowski, Mirosław Nakwaski, Julian Ursyn Niemcewicz, Fryderyk Skarbek, Andrzej Zamoyski i inni. Prezentowali oni – nowoczesne wówczas – spojrzenie na wychowawcze znaczenie kary. Próbowali przekonać społeczeństwo, że „[...] kary powinny być pobudką poprawy lub grozą od przestępstwa, lecz nie powinny być owocem wrogości i tyranii, dlatego wszelkie pastwienie się przed śmiercią, nie może być dozwolone”⁶. Poprawczy charakter kary pozbawienia wolności znalazł swoje odzwierciedlenie w aktach prawnych: w uchwale Sejmu z 1736 r., powołującej w Warszawie „Dom Poprawy”, w uchwale

⁵ J. Zakrzewski, *Pierwsze pięćdziesiąt lat więziennictwa polskiego*, [w:] Z. Bugajski (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*, Warszawa 1929, s. 47–48.

⁶ S. Walczak, *Narodziny i rozwój koncepcji wykonywania kary pozbawienia wolności*, [w:] A. Marek (red.), *Księga jubileuszowa...*, s. 36–37.

Sejmu z 1776 r., znoszącej karę śmierci za czary i stosowanie tortur w trakcie procesu, w projekcie Kodeksu Stanisława Augusta z 1791 r., w którym jego autorzy (Hugo Kołłątaj, Hieronim Stroynowski, Józef Szymanowski) postulowali wprowadzenie równości prawa, indywidualne podejście do sprawcy czynu i zniesienie kary śmierci. Przekonywali, że „[...] nie masz złoicyńcy, który nie mógłby przydać się na co”⁷. Znaczący postęp w rozwoju polskiego ustroju penitencyjnego przyniosła także Konstytucja 3 Maja. Pomimo kilku nowatorskich projektów pod koniec XVIII stulecia polskie więziennictwo nie tylko zdecydowanie ustępowało większości krajów europejskich pod względem poziomu zreformowania ustroju penitencyjnego, sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności i traktowania więźnia, ale było wręcz zacofane. Wynikało to głównie z faktu, że światłe poglądy dotyczące funkcji poprawczych względem osadzonych istniały w teorii, ale nie zostały zrealizowane w praktyce, na co niewątpliwie wpływ miała całkowita utrata niepodległości w 1795 r.⁸

Ponad 120-letni okres zaborów, w czasie którego wielu Polaków – zarówno wybitnych mężów stanu, jak i zwykłych obywateli – odbywało kary pozbawienia wolności (głównie z przyczyn politycznych), paradoksalnie przyczynił się do stworzenia w niepodległej Polsce bardzo nowoczesnego ustroju penitencyjnego. Doświadczenia tych osób w istotnym stopniu wpłynęły nie tylko na zreformowanie systemu więziennego, ale i na zmianę charakteru odbywania kary z represyjnego na wychowawczy, uwzględniający potrzeby więźnia jako człowieka, i egzystencjalne, i duchowe. Nie bez znaczenia pozostał fakt, że tworzeniem systemu penitencyjnego żywo interesował się Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, czemu dał wyraz w podpisywanych aktach prawnych. Jako wielokrotny więzień, odbywający kary pozbawienia wolności przez długi okres, w różnych miejscach i warunkach, analizował życie więźnia w odosobnieniu. Swoje przemyślenia zawarł w studium pt. *Psychologia więźnia*, opublikowanym w Warszawie w 1931 r.:

Więzienie ma dwie wyraźne cechy zasadnicze, [...] jest po to, aby było ludzom przykro. Dla przyjemności nikogo do więzienia nie wsadzają. Przykrym jest dlatego przede wszystkim, że jest to [...] ograniczenie swobody materialnej do minimum, ograniczenie swobody ruchu do niewielkiej przestrzeni, przeznaczonej, jako miejsce zamieszkania w więzieniu, to znaczy miejsce, ograniczone czterema ścianami, szerszymi czy mniejszymi drzwiami, wiecznie zamkniętymi, oknem zakratowanym. Oto jest więzienie. Jest to po wtóre fakt, nieulegający żadnej wątpliwości, że więzień każdy jest poddany codziennej, cegodzinnej obserwacji. Jego życie, jego postępowanie, nie zależy od jego chęci i woli. To jest druga cecha, występująca najzupełniej wyraźnie przy pojęciu więźnia. I to bez względu na to – dlaczego, po co i na co [...]”⁹.

⁷ A. Rejzner, *Kultura fizyczna w polskim systemie penitencyjnym*, Warszawa 1995, s. 10.

⁸ Szerzej na ten temat autorka pisze w: R. Urban, *Resocjalizacja poprzez sport w działalności Klubu Olimpijczyka „Paragraf” w Areszcie Śledczym w Inowrocławiu (1989–2014)*, Inowrocław 2014, s. 13–26.

⁹ J. Piłsudski, *Psychologia więźnia*, Warszawa 1931, s. 6. Wykład pt. *Psychologia więźnia* został wygłoszony przez Józefa Piłsudskiego w dniu 24 maja 1925 r. Tekst ten został przetłumaczony

Reformatorzy polskiego systemu penitencjarnego – Stanisław Car¹⁰, współtwórca projektu pierwszej ustawy o organizacji więziennictwa, Michał Lorentowicz¹¹, dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości i Główny Inspektor Straży Więziennej – nie kwestionowali konieczności karania przestępców, ale byli przekonani o potrzebie dokonania podziału na przestępców nałogowych, przed którymi należało chronić społeczeństwo, oraz tych, których można było jeszcze „[...] uratować i uzdrowić – oddać z powrotem życiu społecznemu”¹². Wiele uwagi poświęcili zwłaszcza drugiej grupie. Wymagało to utworzenia różnych typów zakładów karnych, reorganizacji już istniejących, a niekiedy budowy nowych obiektów z infrastrukturą przystosowaną do nowych wymagań, umożliwiających realizację zadań wychowawczo-poprawczych systemu penitencjarnego, w tym z zakresu: nauki i oświaty (świetlice więzienne), pracy (warsztaty rzemieślnicze), praktyk religijnych (kaplice), a także wychowania fizycznego (sale gimnastyczne, tereny do ćwiczeń).

Przy realizacji tych zadań polscy penitencjaryści kierowali się postanowieniami międzynarodowych kongresów penitencjarnych, organizowanych od końca XIX stulecia. Pierwszym kongresem, na którym poddano dyskusji zagadnienia związane ze zdrowiem i sprawnością fizyczną więźniów, był kongres w Waszyngtonie w 1910 r. Myślą puentującą obrady stała się stara zasada Juwenalisa – *Mens sana in corpore sano*, czyli „W zdrowym ciele zdrowy duch”. Z oczywistych względów Polacy nie wzięli w nim udziału, ale w okresie międzywojennym byli nie tylko stałymi, ale także bardzo aktywnymi uczestnikami kongresów, a ich postulaty często znajdowały odzwierciedlenie we wnioskach końcowych. Szczególne znaczenie dla rozwoju wychowania fizycznego w zakładach karnych

na język francuski i angielski, a następnie zamieszczony w „Revue Pénitentiaire de Pologne” w grudniu 1929 r.

¹⁰ Stanisław Car (ur. 26.04.1882, zm. 8.06.1938), prawnik, adwokat, w latach 1917–1918 pracownik Departamentu Sprawiedliwości Tymczasowej Rady Stanu, od grudnia 1918 r. szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa, uczestnik wojny 1920 r., od maja 1925 r. pełnił funkcję prokuratora Sądu Najwyższego, w 1926 r. został wiceministrem, a następnie dwukrotnie (w 1928 i 1930 r.) ministrem sprawiedliwości, od 1930 r. był posłem na Sejm, a w 1935 r. został powołany na Marszałka Sejmu, czynnie uczestniczył w pracach ustawodawczych, przygotowując projekty pierwszych dekretów i ustaw państwowych, wprowadził nowy, jednolity ustrój sądowy wraz z procedurą karną, był jednym ze współtwórców Konstytucji Kwietniowej; zob. *Dnia 8 czerwca b.r. o godz. 5-ej nad ranem, zmarł w Warszawie Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Stanisław Car*; „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 13, s. 2.

¹¹ Michał Lorentowicz (ur. 25.12.1885, zm. 3.02.1934), dyrektor Departamentu Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości i Główny Inspektor Straży Więziennej, reformator polskiego więziennictwa, współtwórca głównych aktów regulujących jego funkcjonowanie *Regulaminu Więziennego* oraz *Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o Straży Więziennej*, jeden z inicjatorów tworzenia szkolnictwa dla funkcjonariuszy Straży Więziennej oraz powołania Komisji do Badań Kryminalno-Biologicznych; zob. J. Fietkiewicz, *Już go nie mamy...*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 2, s. 2.

¹² L. Dworzak, Ś.p. *Michał Lorentowicz jako realizator nowych tendencji penitencjarnych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 2, s. 2.

miały międzynarodowe kongresy penitencjarne w Pradze w 1930 r. oraz w Berlinie w 1935 r. (z udziałem delegacji polskiej), które zalecały regularne prowadzenie ćwiczeń fizycznych oraz organizowanie różnych form aktywności sportowej w zakładach karnych, traktując je jako czynniki rekompensujące ograniczenie ruchu, wynikające z braku zatrudnienia, a przede wszystkim postrzegając je jako formę oddziaływania wychowawczego¹³.

Interesujący był fakt, że zagadnieniami karnymi i penitencjarnymi zajmowała się również Liga Narodów. W 1931 r. Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów powołało tzw. Piątą Komisję, której zadaniem było zunifikowanie prawa karnego i zrzeczenie państw we wspólnej walce z przestępczością. Komisja ta opracowała dokument będący rodzajem międzynarodowego regulaminu więziennego, zawierającego pięć rozdziałów dotyczących: rozdzielenia i separacji więźniów, traktowania więźniów, kar dyscyplinarnych, personelu więziennego oraz opieki nad zwolnionymi więźniami. W rozdziale drugim, omawiającym zasady traktowania więźniów, wiele miejsca poświęcono zagadnieniu opieki lekarskiej, zdrowia więźniów, a zwłaszcza zachowania sprawności fizycznej i możliwości, a właściwie konieczności prowadzenia regularnych ćwiczeń gimnastycznych na świeżym powietrzu. Regulamin co prawda nie został ujęty w formę obowiązującego prawa, tylko koniecznych postulatów, niemniej jednak był istotnym elementem w procesie reformowania narodowych systemów penitencjarnych¹⁴.

Największe doświadczenia w realizacji zadań z zakresu wychowania fizycznego miały zakłady karne w Stanach Zjednoczonych, gdzie już w 1888 r. w wyniku opublikowania ustawy zabraniającej pracy zarobkowej więźniów w więzieniach wprowadzono ćwiczenia fizyczne. Początkowo miały one zająć czas osadzonym, ale dość szybko okazało się, że aktywność fizyczna posiadała zdecydowanie więcej pozytywnych skutków, niż oczekiwano. Ćwiczenia wpłynęły na większe zdyscyplinowanie więźniów, wzmocnienie ich budowy ciała, poprawę funkcjonowania układu mięśniowego, krążeniowego i oddechowego, a w konsekwencji także poprawę ich zdrowia ogólnego i samopoczucia. Oceniono, że wraz z rozwojem fizycznym nastąpiło przebudzenie duchowe osadzonych¹⁵. Jako pozytywny przykład wskazywano najczęściej amerykańskie więzienie Sing-Sing, oddalone o ok. 45 km od Nowego Jorku, w którym więźniowie nie tylko uczestniczyli w zabawach ruchowych i różnych formach sportowych, ale organizowali też rozgrywki sportowe. W 1932 r. odbył się tam mecz piłki nożnej pomiędzy zespołem osadzonych więźniów a drużyną milicji z pobliskiej miejscowości Ossining, wygrany przez przestępców w stosunku 33:0. Meczowi, rozegranemu na wiel-

¹³ Zob. K. Pawlak, *Więziennictwo Polskie w latach 1928–1939*, Kalisz 1995, s. 95; K. Bedyński, *Kalendarium polskiego więziennictwa*, „Forum Penitencjarne” 2014, nr 2, s. 7.

¹⁴ Zob. K. Westerska, *Międzynarodowe próby ujednoczenia przepisów postępowania z więźniami*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 3, s. 6–8.

¹⁵ Zob. Z. Bugajski, *Wychowanie fizyczne*, [w:] Z. Bugajski (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1929*, Warszawa 1929, s. 139, 141.

kim podwórzu więziennym, przyglądało się prawie 2000 widzów, którzy zapłacili za bilety, aby móc go obejrzeć¹⁶. Trudno z całą pewnością stwierdzić, czy takie przedsięwzięcia podejmowano regularnie, czy były jednorazowym wydarzeniem. W Polsce tego rodzaju konfrontacja – najprawdopodobniej po raz pierwszy – została zorganizowana dopiero w 1989 r. w areszcie śledczym w Inowrocławiu¹⁷.

W okresie międzywojennym pierwsze próby wprowadzenia ćwiczeń fizycznych do zakładów karnych miały miejsce na początku lat 20. i w tym czasie nie były uregulowane przepisami prawa. Wynikały raczej z nowoczesnego podejścia naczelników więzień do postrzegania sposobu odbywania kary pozbawienia wolności, doświadczeń zawodowych, znajomości psychiki więźnia oraz świadomości pozytywnego oddziaływania aktywności ruchowej na organizm człowieka. Systematycznie prowadzony program ćwiczeń gimnastycznych i wojskowych przeciwdziałał negatywnym skutkom długotrwałej izolacji, ale i wpływał na poprawę kondycji fizycznej więźniów. Nie bez znaczenia pozostawała ponadto pamięć o ponad 120-letniej niewoli narodu polskiego i przekonanie o konieczności przygotowania się do ewentualnej obrony granic. Z tego powodu kadra więzienna często realizowała ćwiczenia fizyczne zawierające elementy przysposobienia wojskowego oraz musztry w taki sposób, aby przysposobić – zwłaszcza młodych mężczyzn – do służby wojskowej, do której więźniowie często byli wcielani po odbyciu kary¹⁸.

Potrzebę wprowadzenia ćwiczeń gimnastycznych w zakładach karnych odczuwali pracownicy więziennictwa. Swoimi uwagami dzielili się na łamach czasopisma „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, licząc, że ich opinia przyczyni się do prawnego usankcjonowania kwestii wychowania fizycznego w więzieniach. W listopadzie 1929 r. adiunkt więzienia w Łodzi, Józef Strzelecki, w artykule pt. *Sport w więzieniu* przekonywał, że w walce z chorobami płuc, apatią i przygnębieniem osadzonych konieczne było zastosowanie radykalniejszego środka niż spacer – gimnastyki. Uzasadniał, że więźniowie, gimnastykując się każdego dnia po pół godziny albo dłużej, nabiorą takiej tężyzny fizycznej, która uchroni ich przed częstym zapadaniem na choroby, a to z kolei spowoduje zmniejszenie kosztów ponoszonych przez Skarb Państwa na ich leczenie. Trudno nie przyznać słuszności tak racjonalnej argumentacji. Swój pogląd motywował jeszcze w inny sposób:

Urządza się dla więźniów koncerty, przedstawienia teatralne, odczyty itp., mające za zadanie podniesienie jego stanu umysłowego i moralności, może zatem i powinno się zastosować gimnastykę, która będzie miała za cel uzdrowić ich fizycznie i uodpornić od różnego rodzaju chorób, na jakie więźniowie najczęściej zapadają¹⁹.

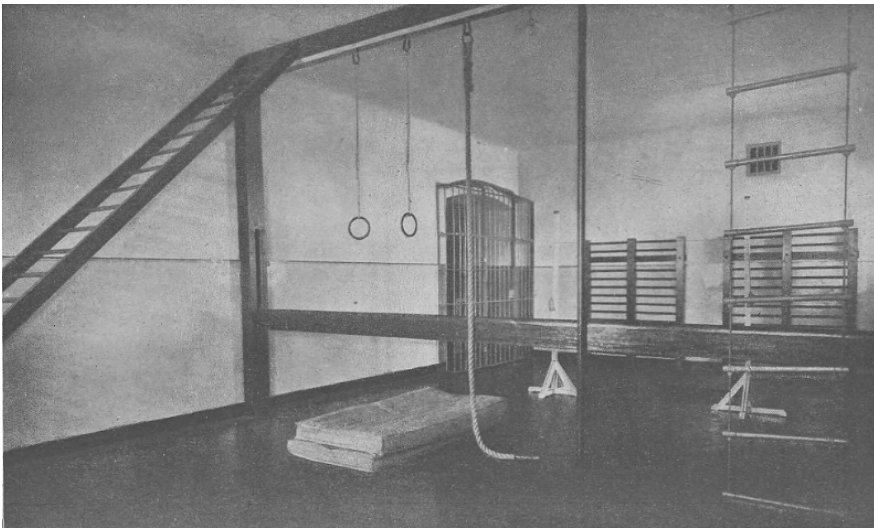
¹⁶ *Piłka nożna w więzieniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 12, s. 14–15.

¹⁷ Zob. R. Urban, *Resocjalizacja poprzez sport...*, s. 100–102.

¹⁸ Zob. K. Pawlak, *Więziennictwo Polskie...*, s. 95.

¹⁹ J. Strzelecki, *Sport w więzieniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 2, s. 5.

Coraz powszechniejsze pozytywne opinie na temat wdrożenia programów wychowania fizycznego do zakładów karnych, relacje naczelników więzień, którzy – jako pionierzy – realizowali już ćwiczenia fizyczne wśród więźniów w podległych im jednostkach, a także przychylność władz polskiego więziennictwa spowodowały, że pod koniec lat dwudziestych gimnastyka została wprowadzona na stałe za mury zakładów karnych. Z inicjatywy ministra sprawiedliwości Stanisława Cara przy współudziale Zygmunta Bugajskiego, radcy ministerialnego do spraw penitencjarnych, w trzech więzieniach w Polsce – w Więzieniu Mokotowskim i przy ul. Długiej 52 w Warszawie oraz w więzieniu w Białymstoku – zorganizowano pierwsze sale gimnastyczne, w których realizowano regularne ćwiczenia fizyczne. Bugajski był naczelnikiem Więzienia Mokotowskiego, zaangażowanym zwolennikiem upowszechnienia wychowania fizycznego wśród więźniów i propagatorem ćwiczeń gimnastycznych. Uważał, że resocjalizacja osadzonych przyniesie pozytywne efekty wyłącznie wtedy, gdy będą oni w dobrej kondycji fizycznej²⁰.



Fot. 1. Sala gimnastyczna w więzieniu w Białymstoku

Źródło: Z. Bugajski (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*, Warszawa 1929

Planowa praca w zakresie propagowania aktywności fizycznej w trzech wymienionych jednostkach rozwinęła się bardzo korzystnie, a jej efekty obserwowano i oceniano przy okazji różnych okoliczności oraz opisywano na łamach prasy penitencjarnej. W sierpniu 1930 r. w „Przeglądzie Więziennictwa Polskiego” ukazał się obszerny artykuł prezentujący uroczystość zakończenia roku szkolnego szkoły więziennej w więzieniu przy ul. Długiej. W bogatym programie, oprócz

²⁰ Zob. R. Urban, *Resocjalizacja poprzez sport...*, s. 32; K. Pawlak, *Więziennictwo Polskie...*, s. 18, 95.

referatów z historii i geografii, prezentacji recytatorskich i występu chóru nieletnich więźniów, znalazły się również zawody sportowe. Pokazy gimnastyczne wzbudziły podziw zebranych gości, którzy bardzo wysoko ocenili zarówno choreografię układów, jak i ich wykonanie. W rywalizacji biegowej na dystansie 520 m uczestniczyło 14 więźniów. Wątpliwość mogły wzbudzić jedynie – oceniając z perspektywy czasu – przyznane nagrody, wśród których znalazł się, obok zegarka, szelek, skarpetek, także scyzoryk. O docenieniu wartości ćwiczeń fizycznych oraz ich wysokim poziomie świadczył fakt zrównania liczby godzin wykładów z gimnastyki z liczbą godzin przeznaczonych na realizację innych przedmiotów ogólnokształcących. W wizytacji więzienia przy ul. Długiej uczestniczył jego naczelnik Bronisław Hałubko, miejscowe władze i zaproszeni goście. Tego rodzaju kontrole były niezbędne dla potwierdzenia słuszności wprowadzanych reform, a w przyszłości ujęcia ich w oficjalne ramy regulaminów i ustaw²¹.

Wieloletnie działania polskich penitencjarystów, i teoretyków (prawników, lekarzy, psychologów, socjologów), i praktyków bezpośrednio związanych z pracą w więziennictwie, ostatecznie przyniosły materialny rezultat w postaci nowego Regulaminu więziennego. Znalazł on swoje prawne odzwierciedlenie w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości Stanisława Cara z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego²². Ogłoszenie regulaminu było niezwykle doniosłym wydarzeniem, bowiem po prawie 13 latach od odzyskania niepodległości zostały ostatecznie zunifikowane przepisy więzienne na całym obszarze Polski, znosząc jednocześnie zwyczaje przejęte po zaborcach, obowiązujące dotąd na terenach dawniej okupowanych przez Rosję, Prusy i Austro-Węgry. Był to na wskroś nowoczesny regulamin, nie tylko ustalał jednolite zasady polskiej polityki penitencjarnej, ale wyprzedzał przestarzałe poglądy na funkcje i zadania kary zawarte w regulaminach więziennych innych państw.

W żadnym regulaminie państw zaborczych, w nowych regulaminach państw europejskich, w strukturach organizacyjnych więzień nie został wyszczególniony odrębny dział wychowawczy, tak jak to miało miejsce w regulaminie polskim. Zadanie moralnej przemiany człowieka oraz troskę o jego edukację i rozwój powierzono kadrze pedagogicznej. W regulaminie przewidziano cztery zasadnicze grupy środków wychowawczo-poprawczych, którymi objęto więźniów: opieka duchowa, działalność kulturalno-oświatowa (w tym nauka szkolna i pozaszkolna, czytelnictwo, zajęcia artystyczne, np. teatr, chór), wychowanie fizyczne oraz praca więźniów. Nadzór merytoryczno-organizacyjny nad działem wychowawczym powierzono pomocnikowi naczelnika więzienia [zastępcy naczelnika – przyp. autorki] jako kierownikowi oraz personelowi w osobach kapelana więziennego, nauczycieli, bibliotekarzy, instruktorów wychowania fizycznego. Celem zajęć z wychowania fizycznego, wprowadzonego do polskich więzień na wzór amerykański,

²¹ Zob. *Z działalności oświatowej i wychowania fizycznego w więzieniu*, Długa 52, w Warszawie, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 8, s. 6–7.

²² Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr 71 z dnia 17 sierpnia 1931 r.

było wypracowanie w osadzonych poczucia dyscypliny, zapobieganie – poprzez regularne ćwiczenia gimnastyczne i sportowe – ujemnym skutkom pozbawienia wolności na stan zdrowia więźniów. Wychowanie fizyczne realizowano w salach gimnastycznych (jeśli w zakładach takie istniały) albo na specjalnie do tego celu przygotowanych terenach ćwiczebnych, o ile to możliwe na świeżym powietrzu. Ćwiczenia odbywały się pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów oraz pod nadzorem lekarzy. Istotne było także to, że wychowaniem fizycznym objęci zostali wszyscy więźniowie – zarówno mężczyźni, kobiety, jak i małoletni²³.



Fot. 2. Więźniarki podczas ćwiczeń w więzieniu w Tarnowie

Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie

W środowisku penitencjarnym nowy regulamin został przyjęty jako „[...] spełnienie najgórniejszych marzeń socjologicznych”²⁴. W kwestii wychowania fizycznego, podobnie zresztą w innych aspektach, poddano go wszechstronnej analizie i konsultacji ze specjalistami, zwłaszcza lekarzami, a funkcjonariusze odpowiedzialni za prowadzenie zajęć z gimnastyki byli zobowiązani do ukończenia specjalistycznych kursów. Z medycznego punktu widzenia konieczność wprowadzenia do zakładów karnych różnorodnych metod wychowania fizycznego (ćwiczenia gimnastyczne wolne i na przyrządach, marsze, biegi, gry zespołowe – siatkówka, koszykówka i inne) była tak oczywista, że nie wymagała uzasadnienia. Więźniowie byli pozbawieni najważniejszych elementów wpływających na ich stan

²³ Zob. Z. Bugajski, *Nowy Regulamin Więzienny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 11, s. 20–21; Z. Bugajski, *Nowy Regulamin więzienny (c.d.)*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 12, s. 4.

²⁴ H.S., *Nowy Regulamin Więzienny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1931, nr 9, s. 9.

zdrowia – powietrza i słońca oraz ruchu. Ograniczenie ruchu dotyczyło zwłaszcza tych więźniów, którzy odbywali kary w warunkach ścisłej izolacji. W takich okolicznościach – niezwykle małych i pojedynczych cel – więzień upodabniał się do zwierzęcia miotającego się w klatce. Nawet przepisowy spacer, ze względu na przepełnienie zakładów karnych i konieczność zachowania warunków bezpieczeństwa, ograniczał się zwykle do niezbędnego minimum. Z tych względów, dla zachowania zdrowia fizycznego i psychicznego więźniów, wprowadzenie wychowania fizycznego w więzieniach było konieczne²⁵.

Lekarze więzienni nie tylko kwalifikowali więźniów do poszczególnych grup ćwiczących, ale także układali program ćwiczeń dla tych grup i nadzorowali ćwiczenia. Natomiast same zajęcia sprawnościowe prowadzili wyspecjalizowani funkcjonariusze, najczęściej absolwenci Centralnej Szkoły Więziennictwa (powołanej w 1923 r.) lub kursów instruktorskich z zakresu wychowania fizycznego i sportu. W toku kształcenia zdobywali oni również wiedzę m.in. na temat higieny i ratownictwa. Słuchacze uczestniczyli w zajęciach organizowanych na terenie Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach w Warszawie (później: Akademia Wychowania Fizycznego), wyposażonego w nowoczesne urządzenia sportowe, sale do ćwiczeń fizycznych, boiska i tereny sportowe. Ćwiczenia gimnastyczne prowadził instruktor kpt. Wojska Polskiego Rafał Szyszkiewicz, a gry zespołowe instruktor-asystent Zygmunt Jesionek. Zarówno program kształcenia, kadra szkoleniowa, jak i baza sportowa gwarantowały wszechstronne i bardzo dobre przygotowanie funkcjonariuszy Straży Więziennej do pełnienia funkcji instruktorów wychowania fizycznego w zakładach karnych²⁶.

Ogłoszenie nowego Regulaminu więziennego oraz coraz lepsze – dzięki ukończonym kursom – przygotowanie merytoryczne pracowników więziennictwa przyczyniły się do zwiększenia liczby zakładów karnych, w których wychowanie fizyczne było rzeczywiście realizowane. Co prawda zaledwie w kilku więzieniach w Polsce istniały sale gimnastyczne z profesjonalnym sprzętem (np. w Warszawie na Mokotowie i przy ul. Długiej, w Białymstoku, Drohobyczu), ale w pozostałych jednostkach naczelnicy starali się stworzyć na dziedzińcach więzień i wokół nich tereny przygotowane i przeznaczone do uprawiania gimnastyki z zainstalowanymi przyrządami gimnastycznymi (jak np. w Rawiczu) lub do rozgrywek w gry zespołowe (m.in. koszykówkę lub siatkówkę, jak np. w Kaliszu). Zajęcia sportowe, zwłaszcza w okresie od wczesnej wiosny do późnej jesieni, prowadzono regularnie na świe-

²⁵ Zob. J. Szpakowski, *Z psychologii przeżyć więziennych*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1936, z. 2, s. 27. Autor artykułu był doktorem nauk medycznych i kierownikiem Okręgowego Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych więźniów w Warszawie, a tekst artykułu został wygłoszony we wrześniu 1933 r. na XIII Zjeździe Psychiatrów Polskich w Poznaniu i Kościanie jako sekcji XIV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich. [Od 1936 r. „Przegląd Więziennictwa Polskiego” był wydawany jako kwartalnik w numerowanych zeszytach – przyp. autorki].

²⁶ Zob. St.S., *Słuchacze Szkoły dla wyższych funkcjonariuszów Straży Więziennej w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 3, s. 12–13; R. Urban, *Resocjalizacja poprzez sport...*, s. 30.

zym powietrzu, a z okazji świąt lub wizytacji władz więziennych organizowano specjalne pokazy gimnastyczne lub rozgrywki sportowe, o czym informował na swoich łamach „Przegląd Więziennictwa Polskiego” (np. w więzieniu przy ul. Długiej w Warszawie²⁷, w Starogardzie²⁸, w więzieniach w Grudziądzu przy ul. Ks. Budkiewicza²⁹ oraz przy ul. Wybickiego³⁰, w więzieniu w Rawiczu³¹ i innych).

W niektórych zakładach karnych wychowanie fizyczne prezentowało tak wysoki poziom, że władze więzienne wyraziły zgodę na utworzenie sekcji sportowej. Taka sekcja powstała w maju 1935 r. w więzieniu przy ul. Wybickiego w Grudziądzu. Początkowo liczyła 30 członków, a po kilku tygodniach liczba więźniów zainteresowanych regularnym podnoszeniem własnej sprawności wzrosła do 90. Jako wynik kilkumiesięcznej pracy Sekcja zorganizowała zawody sportowe, w programie których znalazły się układy ćwiczeń gimnastycznych przy dźwiękach orkiestry więziennej oraz drużynowe rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę. Zawody zakończyły się wręczeniem nagród w postaci strojów sportowych, wykładem wiceprokuratora Szpondrowskiego o istotności sportu w życiu człowieka oraz pokazem filmu z zawodów lotniczych³².

W drugim więzieniu w Grudziądzu przy ul. Ks. Budkiewicza wychowanie fizyczne stało na równie wysokim poziomie. Zainteresowanie uprawianiem ćwiczeń fizycznych było tak duże, że naczelnik zakładu pkom. S.W. Ciborowski zorganizował kurs wychowania fizycznego, włączając ćwiczenia w plan codziennych zajęć i dostosowując je do programów przysposobienia wojskowego. Utworzony hufiec, liczący 40 więźniów, realizował gimnastykę i sporty pod kierunkiem instruktora ppor. rez. Poterackiego, mając do dyspozycji dwa duże podwórza więzienne, boisko do siatkówki oraz stosowne piłki. Dzięki współpracy z Komendą Grodzką Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, która użyczała karabinów sportowych, członkowie hufca uczestniczyli także w ćwiczeniach strzeleckich na strzelnicy więzienia wojskowego. Zarówno ćwiczenia ogólnorozwojowe, jak i strzeleckie prowadzone na kursie okazały się bardzo celowe, ponieważ większość niepełnoletnich więźniów po odbyciu kary niemal bezpośrednio wcielano do wojska³³.

Do początku lat 30. XX w. wobec przestępców nieletnich stosowano takie same kary jak wobec pełnoletnich i – ze względu na brak wystarczającej liczby zakładów poprawczych – najczęściej umieszczano ich w więzieniach, co wpływało

²⁷ Zob. *Sport w więzieniu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 6, s. 13.

²⁸ Zob. *W więzieniu karno-sledczym w Starogardzie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 5, s. 10.

²⁹ Zob. *Oświata pozaszkolna w więzieniu w Grudziądzu przy ul. Ks. Budkiewicza*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1934, nr 8, s. 13–14.

³⁰ Zob. *Z działalności oświatowej więzienia w Grudziądzu przy ul. Wybickiego*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 2, s. 12.

³¹ Zob. *Z więzienia w Rawiczu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 9, s. 13.

³² Zob. *Z działalności oświatowej więzienia w Grudziądzu...*, s. 12.

³³ Zob. *Z więzień i zakładów*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 23, s. 13.

destrukcyjnie na dalszy rozwój młodocianych. Nowy Kodeks karny, obowiązujący od 1932 r., całkowicie zrezygnował ze stosowania wobec nieletnich kary więzienia, przewidując użycie wyłącznie środków wychowawczych lub poprawczych. Jednak z uwagi na funkcjonowanie na obszarze całej Polski zaledwie kilku zakładów wychowawczych dla nieletnich, m.in. w Studzieńcu, Spale (przeniesiony w 1923 r. do Głazu), Wielucianach koło Nowej Wilejki, w Przedzielnicy pod Przemyślem, w Koźminie w Wielkopolsce, dopuszczał możliwość tworzenia wydzielonych oddziałów dla nieletnich w więzieniach dla dorosłych, np. w Warszawie w więzieniu przy ul. Długiej dla chłopców oraz przy ul. Dzielnej dla dziewcząt, w Złoczowie dla chłopców oraz w Fordonie i Tarnowie dla dziewcząt. Po wprowadzeniu nowego Kodeksu karnego w latach 30. nastąpiła – przy wsparciu osób prywatnych oraz Towarzystwa Opieki nad Więźniami „Patronat” – dynamiczna rozbudowa zakładów dla nieletnich (wychowawcze, poprawcze, specjalne, schroniska)³⁴. Ich liczba wzrosła z 2 w 1922 r. do 29 w 1938 r.³⁵ Było to bardzo korzystne również ze względu na to, że przy budowie nowych lub gruntownej modernizacji już istniejących ośrodków uwzględniono zapisy regulaminu więziennego dotyczące konieczności stworzenia nieletnim warunków do realizacji zajęć z wychowania fizycznego. W planach uwzględniano nie tylko organizację ogrodów i parków, ale i typowe obiekty i urządzenia sportowe, jak sale gimnastyczne, boiska do piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, a nawet przystanie wodne, np. w Antoniewie³⁶.

Niezależnie od posiadanej infrastruktury sportowej w każdym z różnych rodzajów zakładów dla nieletnich w programie działalności znajdowało się racjonalnie prowadzone wychowanie fizyczne – ćwiczenia sportowe i gimnastyka oraz przysposobienie wojskowe, które uzupełniały realizowane równolegle wychowanie moralne i duchowe³⁷. Istotne było też to, że zajęciami gimnastycznymi i sportowymi objęci zostali nieletni obojga płci. Dziewczęta wykazywały zdecydowanie większe zainteresowanie formami gimnastycznymi (jak np. w Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla dziewcząt na Okęciu w Warszawie³⁸), chłopcy natomiast – grą w piłkę nożną, popisami strażackimi, ćwiczeniami sokolimi czy gimnastyką na przyrządach (Zakład wychowawczo-poprawczy dla chłopców w Głazie³⁹). Rozkład dnia w zakładach wychowawczych oraz w oddziałach więziennych dla nieletnich przewidywał – oprócz zajęć z wychowania fizycznego – codzienną gimnastykę poranną (od 7.00 do 7.30) oraz wieczorną (od 20.00 do 20.15)⁴⁰. Kie-

³⁴ Zob. *Zakłady dla nieletnich w Polsce*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 8, s. 3–5.

³⁵ Zob. J. Skoczyńska, *Ministerstwo Sprawiedliwości w walce z przestępczością nieletnich (1918–1938)*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 22, s. 3–4.

³⁶ Zob. *Zetbe, Zakłady dla nieletnich w Polsce*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 9, s. 5.

³⁷ Zob. J. Skoczyńska, *Ministerstwo Sprawiedliwości...*, s. 6.

³⁸ Zob. „*Dom dziewcząt*” – *Zakład wychowawczo-poprawczy dla dziewcząt na Okęciu w Warszawie*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1933, nr 4, s. 5.

³⁹ Zob. *Emde, Głaz*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1930, nr 7, s. 14.

⁴⁰ Zob. H. Fisch, *Nasze więziennictwo dla nieletnich*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 2, s. 6–7.

rownictwo zakładów wykorzystywało naturalne warunki terenu i możliwości otaczającej przyrody dla popularyzacji także tych rodzajów sportów, które z pozoru wydawały się niemożliwe do prowadzenia w zakładach zamkniętych. W Zakładzie poprawczym dla chłopców w Antoniewie, posiadającym na swoim terenie 7 stawów hodowlanych i jezioro, zorganizowano bazę sportów wodnych, gdzie młodzież uprawiała wioślarstwo, kajakerstwo i pływanie⁴¹.

Na wysokim poziomie rozwijało się wychowanie fizyczne w zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy pod Przemyślem. Zajęcia sportowe koordynował tam wykwalifikowany nauczyciel. Największą popularnością cieszyły się gry zespołowe: piłka nożna i siatkówka, co miało także wychowawcze znaczenie, ponieważ uczyło młodych ludzi współdziałania w zespole. Wychowankowie ośrodka uczestniczyli wielokrotnie w zawodach sportowych poza zakładem, zdobywając liczne nagrody rzeczowe i odznaczenia. Angażowali się również do ćwiczeń obrony gazowej i przeciwlotniczej. Hufiec przysposobienia wojskowego odbywał regularne szkolenia pod kierunkiem podoficerów z Dowództwa Okręgu Korpusu nr X z Przemyśla. Zajęcia cieszyły się tak dużym zainteresowaniem wychowanków, że utworzono dwa oddziały – dla uczących się oraz dla już wyszkolonych. Drugi oddział należał do najlepiej wyszkolonych hufców przysposobienia wojskowego w okręgu przemyskim⁴².

Znaczące osiągnięcia w zakresie rozwoju wychowania fizycznego posiadał najstarszy zakład wychowawczy dla nieletnich w Studzieńcu, założony w 1876 r. Po skandalu (związany z nieprawidłowym prowadzeniem zakładu przez jego administrację oraz nadużywaniem siły wobec wychowanków) skutkującym procesami karnymi ośrodek przeszedł gruntowną metamorfozę i od początku lat 30. XX w. był niemal wzorcowym ośrodkiem dla nieletnich przestępców. Wychowanie fizyczne stało się w nim nie tyle obowiązkiem nałożonym przez regulamin więzienny, ale naturalną potrzebą i było realizowane z dużym zaangażowaniem. Z tego powodu i z uwagi na napiętą sytuację polityczną w kraju w 1939 r. młodzież w Studzieńcu odpowiedziała niemal w 100% na apel Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej pn. „Młodzież na spadochrony” i po uzyskaniu zgody rodziców rozpoczęła kurs spadochronowy (trwający od 12 marca do 2 kwietnia), który 17 wychowanków ukończyło z dyplomem skoczka spadochronowego. Kurs stanowił ważny element wychowawczy, doprowadził bowiem do ścisłej współpracy pomiędzy personelem zakładu i jego wychowankami, a młodym ludziom uświadomił, że mimo popełnionych błędów dzięki swojej sprawności i zdobytym umiejętnościom mogli być ważni dla obrony ojczyzny⁴³.

⁴¹ Zob. Zetbe, *Zakłady dla nieletnich...*, s. 5.

⁴² Zob. J. Rużyłówna, *Zakład wychowawczo-poprawczy dla nieletnich w Przedzielnicy*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1935, nr 1, s. 9–10.

⁴³ Zob. *Zakład poprawczy w Studzieńcu*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 1932, nr 9 i 10, s. 4; S. Bujak-Boguska, *W sześćdziesięciolecie rocznicę założenia Zakładu w Studzieńcu (1876–1936)*, „W Służbie Penitencjarnej” 1936, nr 3, s. 5–8; *Kurs spadochronowy w Zakładzie Poprawczym w Studzieńcu*, „W Służbie Penitencjarnej” 1939, nr 10, s. 8.

Wychowanie fizyczne znalazło się w programach edukacyjno-resocjalizacyjnych kolonii rolniczych przeznaczonych dla przestępców ukaranych po raz pierwszy, wywodzących się z terenów wiejskich lub zawodów rolniczych. Ze względu na usytuowanie na terenach wiejskich miały one szczególnie dogodne warunki do realizacji zadań z zakresu kultury fizycznej. W codziennym planie dnia znajdowała się obowiązkowa 15-minutowa gimnastyka poranna na świeżym powietrzu. Ponadto więźniowie, podzieleni według poziomu sprawności fizycznej, dwa razy w tygodniu uczestniczyli w zajęciach gimnastyki szkolnej, prowadzonej pod kierunkiem wykwalifikowanych funkcjonariuszy Straży Więziennej. W niedziele i święta organizowane były gry drużynowe (koszykówka, siatkówka) i zabawy (np. berek), a dla grup więźniów bardziej zaawansowanych w rozwoju fizycznym formy sportowe – biegi, skok w dal, skok wzwyż. Badania ankietowe przeprowadzone wśród więźniów przebywających w koloniach rolniczych dłużej niż rok wykazały, że dzięki regularnej aktywności fizycznej zmniejszyło się u osadzonych uczucie przygnębienia, co w korzystny sposób wpływało na atmosferę moralną dla nowo przybywających więźniów⁴⁴.

Uwzględnienie zagadnień dotyczących wychowania fizycznego w dokumentach prawnych systemu penitencjarnego okresu międzywojennego było bardzo trafną decyzją władz polskiego więziennictwa, świadcząca o dużej trosce o rozwój fizyczny i sprawność osadzonych w zakładach karnych. Rozdział Regulaminu więziennego pt. *Wychowanie fizyczne więźniów* stworzył możliwości organizowania ćwiczeń fizycznych w zakładach karnych, jednak nie precyzował, w jaki sposób powinny być one realizowane. Nie opracowano bowiem instrukcji do regulaminu. Stąd też poziom i jakość prowadzonych zajęć gimnastycznych i sportowych w więzieniach na obszarze całej Polski różnił się. Zdecydowanie najkorzystniejsza sytuacja miała miejsce w zakładach karnych, w których pracowali funkcjonariusze po ukończonych kursach z zakresu wychowania fizycznego. Jednak w wielu więzieniach zajęcia gimnastyczne prowadzili strażnicy więzienni nieprzygotowani do tego rodzaju obowiązków. W 1938 r. na łamach prasy penitencjarnej ukazało się kilka artykułów prezentujących sposoby realizacji ćwiczeń fizycznych wraz z gotowymi schematami toków ćwiczeń⁴⁵. Niestety, spotkały się one z ostrą, ale konstruktywną krytyką ze strony Zdzisława Tadeusza Syka, wykładowcy Szkoły Straży Więziennej, odpowiedzialnego za kształcenie funkcjonariuszy w zakresie wychowania fizycznego, który apelował „o racjonalny system gimnastyki”⁴⁶.

⁴⁴ Zob. J. Maciejewski, *Metody pracy w kolonii rolniczej*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 12, s. 8–9.

⁴⁵ M.in. L. Kulowski, *Jak zorganizowałem wychowanie fizyczne w więzieniu izolacyjnym*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 18, s. 8–10.

⁴⁶ Z.T. Syk, *O racjonalny system gimnastyki*, „W Służbie Penitencjarnej” 1938, nr 19, s. 6–8.



Fot. 3. Zajęcia z wychowania fizycznego w więzieniu w Kaliszu

Źródło: zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego w Warszawie

Do końca lat 30. XX w. niewiele się jednak zmieniło w tym zakresie, ponieważ liczba wykwalifikowanych instruktorów ćwiczeń fizycznych wciąż była niewystarczająca. Inicjatywy podejmowane przez władze polskiego więziennictwa w zakresie upowszechnienia ćwiczeń gimnastycznych i sportowych w okresie międzywojennym bez wątpienia należy ocenić pozytywnie. Wychowanie fizyczne – obok wychowania religijnego, moralnego, obywatelskiego i higienicznego – znalazło swoje podstawy prawne zarówno w regulaminach więziennych tego okresu, jak i w nowej Ustawie o organizacji więziennictwa, ogłoszonej w 1939 r. Mimo że jej postanowienia ze względu na wybuch wojny nie zostały zrealizowane, to zapisy świadczyły o niezagrożonym – trwałym i ważnym – znaczeniu wychowania fizycznego w polskim systemie penitencjarnym w dwudziestoleciu międzywojennym.

Bibliografia

A. Źródła

1. Źródła drukowane

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej nr 71 z dnia 17 sierpnia 1931 r.

2. Prasa i czasopisma

„Forum Penitencjarne”, Warszawa 2014.

„Przegląd Więziennictwa Polskiego”, Warszawa 1930–1936.

„W Służbie Penitencjarnej”, Warszawa 1936–1938.

B. Literatura

1. Publikacje

- Bugajski Z. (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1928*, Warszawa 1929.
- Dąbrowski M. (red.), *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918–1928*, Kraków–Warszawa 1928.
- Gawkowski R., *Sport jako czynnik resocjalizacyjny trudnej młodzieży w czasach Druhej Rzeczypospolitej*, [w:] J. Chełmecki (red.), *Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Sprawność fizyczna dzieci i młodzieży*, Warszawa 2009.
- Jasiński Z., Kurek A., Widelak D. (red.), *W dziewięćdziesięciolecie polskiego więziennictwa. Księga jubileuszowa*, Opole 2008.
- Marek A. (red.), *Księga jubileuszowa więziennictwa polskiego 1918–1988*, Warszawa 1990.
- Pawlak K., *Więziennictwo Polskie w latach 1928–1939*, Kalisz 1995.
- Piłsudski J., *Psychologia więźnia*, Warszawa 1931.
- Rejzner A., *Kultura fizyczna w polskim systemie penitencjarnym*, Warszawa 1995.
- Urban R., *Resocjalizacja poprzez sport w działalności Klubu Olimpijczyka „Paragraf” w Areszcie Śledczym w Inowrocławiu (1989–2014)*, Inowrocław 2014.
- Urban R., *Wychowanie fizyczne i sport jako formy resocjalizacji w polskim systemie penitencjarnym. Zarys problematyki w ujęciu historycznym*, [w:] J. Kwieciński, M. Tomczak, M. Łuczak (red.), *Sport i wychowanie fizyczne w badaniach naukowych. Teoria – praktyce*, Konin 2014.

The importance of Physical Education in the Polish penitentiary system in the interwar period

Abstract

The interwar period was, for the Polish penitentiary system, a period of development of modern forms of contemporary prison, taking into account the experience of other countries and the recent provisions of international penitentiary conventions. One of them indicated the importance of physical and mental health of prisoners for their resocialization and a need to implement physical activity programs in prisons.

Poland became a forerunner in this field in Europe. From the mid-twenties of the twentieth century on in many prisons in the country systematic physical exercises were carried out, staff officers were trained – instructors and sports infrastructure were created. What is more, legal acts were developed (prison regulations, penalty code, prison act), regulating the implementation of physical education in all prisons throughout the country. It was important that it included both men and women, not only adult prisoners in prisons, but also juvenile offenders in correctional educative institutions. It became an important element in the educational programs of the Polish penitentiary system in that period.

Keywords: physical education, penitentiary system, prison, interwar period